

dowolnie traktuje te cezury i dopasowuje tok narracji tak, jak mu wygodnie. Często podaje informacje dotyczące też I połowy XVIII w. Widać to głównie w części poświęconej kwestiom gospodarczym, a przede wszystkim handlowi żydowskiemu. W rozdziale „Wokół handlu żydowskiego” autor zastrzegł, że „nieliczne zapisy w księgach miejskich pozwalają jedynie na dość ogólną charakterystykę handlu żydowskiego w aglomeracji Krakowa” (s. 133). Gdyby jednak zdecydował się na wykorzystanie rejestrów celnych Krakowa z lat 1750–1764, to wiadomo byłoby chociaż, jak wyglądał ów handel – zarówno wewnętrzny, jak i zewnętrzny – na początku epoki stanisławowskiej.

Stwierdzić jednak trzeba, że wykorzystanie przez autora zasobów krakowskich archiwów przyniosło efekt w postaci wprowadzenia do obiegu naukowego wielu nowych wiadomości, poszerzających naszą dotychczasową wiedzę faktyczną.

Jacek Wijaczka

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

Natalie Naimark-Goldberg, *Jewish Women in Enlightenment Berlin, The Littman Library of Jewish Civilization, Oxford–Portland 2013, ss. XIII, 344.*

Podstawą książki poświęconej grupie kobiet żydowskich żyjących w Berlinie na przełomie XVIII i XIX w. jest praca doktorska obroniona na Uniwersytecie Bar Ilan. Badaną grupę stanowią kobiety żydowskie urodzone na ziemiach niemieckich (przede wszystkim w Berlinie) w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XVIII w. Łączyły je więzy przyjaźni, wspólne pochodzenie i podobny model radykalnej asymilacji prowadzącej niekiedy aż do konwersji czy małżeństw z nie-Żydami. Kobiety te wzrastały w rodzinach należących do żydowskiej elity ekonomicznej i intelektualnej, ulegających trendom sekularyzacyjnym i akulturacyjnym, czego zewnętrznym przejawem była zmiana wyglądu, stopniowe przejście od używania jidysz do niemieckiego oraz zarzucenie praktyk religijnych.

Autorka prezentowanej pracy postawiła sobie za cel przedstawienie tej specyficznej grupy Żydówek w ich różnorodnej aktywności oraz poprzez wyrażane przez nie przekonania i aspiracje, traktując te badania jako element bardziej generalnych studiów nad żydowską modernizacją.

Zauważyła przy tym, że badanie modernizacji określonej grupy kobiet stanowi stosunkowo nową, żywą w ostatnich dziesięcioleciach tendencję w historiografii żydowskiej, kiedy historycy podjęli badania nad specyficznymi doświadczeniami poszczególnych grup społecznych na różnych terenach, zarzucając wcześniejsze przekonanie, że przejście od tradycyjnego do nowoczesnego świata to prosty paradygmat odnoszący się do wszystkich Żydów.

Nową perspektywę otwiera także ujęcie genderowe podkreślające odmiennosc doświadczenia kobiecego i wprowadzające dodatkowe zróżnicowanie w obrazie modernizacji żydowskiej. Autorka wpisuje się w nową tendencję w historiografii, ukazującą ważną rolę kobiet w Oświeceniu i ich fundamentalną funkcję jako oświeconej publiczności, która ukształtowała się w ciągu XVIII w. Zwraca przy tym uwagę na fakt, że haskala była ruchem elit męskich, ponieważ zarówno jej działacze, jak i odbiorcy byli mężczyznami. Ponadto podkreśla, że maskile nie byli jedynymi Żydami, którzy poważnie i głęboko zareagowali na stymulację Oświecenia europejskiego.

Autorka proponuje szersze spojrzenie na aktywność badanej grupy kobiet niż tylko przez pryzmat salonów, co jest najczęstszym ujęciem w dotychczasowej historiografii. Wskazuje na takie działania kulturalne i społeczne, które odgrywały główną rolę w życiu i modernizacji żydowskich kobiet, jak: pisanie listów, czytanie, publikowanie i odwiedzanie uzdrowisk. Tym czterem aktywnościom oraz właśnie salonowemu życiu poświęcone są kolejne rozdziały książki.

W badanym okresie oświecone Żydówki prowadziły intensywną korespondencję z licznymi osobami z wielu miast niemieckich. Wymiana listów była sposobem poszerzania horyzontów umysłowych i wiedzy, a także zademonstrowania swoich zdolności intelektualnych i udziału w debacie publicznej dotyczącej literatury, teatru, polityki, religii itd. Szczególnie ciekawy materiał badawczy stanowią źródła z archiwum Rahel Levin, która od samego początku prowadzenia korespondencji gromadziła otrzymanywane listy, a także prosiła odbiorców jej listów o ich odsyłanie po przeczytaniu. Zbiór ten, nazywany kolekcją Varnhagena (od nazwiska męża Rahel, Karla Augusta Varnhagena, który go uporządkował i powiększył o listy innych osób), został ewakuowany z Berlina i w latach siedemdziesiątych XX w. odnaleziony w Bibliotece Jagiellońskiej w Krakowie. Inne korespondentki nie przechowywały tak pieczołowicie listów bądź wręcz świadomie je niszczyły. Tak postąpiły

np. Henriette Herz czy Dorothea Mendelssohn, które spaliły większość swojej korespondencji w obawie, aby nie dostała się w niepowołane ręce i nie została upubliczniona. Autorka recenzowanej publikacji wymienia rozmaite funkcje, jakie spełniało pisanie listów przez badaną grupę kobiet, a wśród nich: podtrzymywanie kobiecych przyjaźni, wyrażanie swojej świadomości oraz – na czym szczególnie koncentruje się Natalie Naimark-Goldberg – droga do integracji z wykształconą częścią społeczeństwa w Niemczech i Europie.

Analizując zjawisko czytelnictwa Żydówek, autorka pokazuje, że w poprzednich wiekach kobiety stanowiły znaczną część odbiorców literatury. Stąd według niej błędne jest postrzeganie tego zjawiska pod koniec XVIII w. jako zasadniczej zmiany czy „rewolucji” w kulturze kobiet. Duża część Żydówek czytała od dawna przynajmniej literaturę w jidysz, natomiast istotna zmiana, jaka zaszła w XVIII w., dotyczyła nabycia umiejętności czytania w językach nieżydowskich. Ostatnie dziesięciolecie XVIII w. było okresem „manii czytelnictwa” (niem. *Lesemanie*), co znajdowało swoje odbicie we wzroście produkcji drukarskiej, publikowaniu książek w formacie kieszonkowym, zwiększeniu się liczby towarzystw czytelniczych i bibliotek wypożyczających książki. Na podstawie analizy specyficznych zwyczajów czytelniczych oświeconych kobiet żydowskich Natalie Naimark-Goldberg stwierdziła, że badane Żydówki samodzielnie, choć korzystając z sugestii i rekomendacji innych osób, dobierały swoje lektury, nie szukając przy tym aprobaty autorytetów żydowskich czy nieżydowskich. Autorka wskazuje też na gwałtowny spadek liczby lektur o tematyce religijnej (pisanych w jidysz i nadal popularnych wśród kobiet bardziej tradycyjnych) na rzecz niemieckiej czy europejskiej literatury świeckiej, głównie z dziedziny literatury pięknej i filozofii. O tekstach dyskutowano na spotkaniach towarzyskich, książki były też stałym tematem korespondencji. Badane kobiety czyniły spore wysiłki, aby zdobyć najświeższe publikacje, zwłaszcza te, które wywołały żywe dyskusje, podejmowały też trud nauki języków nieżydowskich, zarówno dawnych (łacina, greka), jak i współczesnych (angielski, włoski), żeby dzięki temu rozszerzać krąg swoich lektur.

Naimark-Goldberg zajmuje się również twórczością literacką Żydówek, podkreślając, że pisarki tworzące wyłącznie w językach nieżydowskich, przede wszystkim po niemiecku, jako pierwsze aktywnie uczestniczyły w europejskim świecie literackim. Przedstawia przy tym twórczość pisarską czterech kobiet: Esther Gad, Sary Meyer, Dorothei Mendelssohn oraz Rahel Levin. Ta ostatnia wraz z mężem przygotowywała swoją

korespondencję do wydania, a także sterowała karierą pisarską swojego brata, Ludwiga Roberta, i wspólnie z nim pisała teksty.

Innym opisywanym przejawem akulturacji badanej grupy kobiet żydowskich i ich intergracji z kulturą europejską było odwiedzanie uzdrowisk, przede wszystkim niemieckich, takich jak Karlsbad, Teplitz, Pyrmont, Freienwalde. Chęć poprawy zdrowia nie była jedynym, a nawet nie głównym powodem odwiedzania uzdrowisk. Największą atrakcją był tamtejszy styl życia, na który składały się spotkania towarzyskie, spacer i wycieczki, występy muzyczne i teatralne. Panująca tam swobodna atmosfera umożliwiała kontakty z wieloma ludźmi i poszerzenie kręgu znajomych, przy czym relacje te przekraczały bariery społeczne, narodowościowe, religijne czy związane z płcią. Większość żydowskich kuracjuszy – jak przypuszcza autorka – zamieszkiwała w domach żydowskich i obracała się w kręgu Żydów. Jednak ci lepiej sytuowani, w tym także grupa badanych kobiet, dobrze i chętnie integrowali się ze społecznością nieżydowską. Natalie Naimark-Goldberg zwraca także uwagę na fakt, że wiele oświeconych kobiet żydowskich, nawet zamężnych, odwiedzało uzdrowiska samotnie bądź w towarzystwie przyjaciółek. Bywało tam też wiele kobiet niezamężnych, rozwiedzionych lub skonfliktowanych ze swoimi mężami. Wizyty w uzdrowiskach były dla nich ważnym doświadczeniem: umożliwiały poprawę zdrowia i odpoczynek, poszerzały horyzonty, przynosiły nowe znajomości, które skutkowały nawiązaniem korespondencji.

W kolejnym rozdziale autorka omówiła spotkania (w tym przyjmowanie gości i składanie wizyt), które odbywały się w prywatnych domach. Zauważyła przy tym, że te spotkania towarzyskie i prowadzenie konwersacji stanowiły istotną część życia badanych kobiet. W II połowie XVIII w. różnego rodzaju towarzystwa (np. naukowe czy literackie) przyjmowały w swoje szeregi Żydów, działały również specyficznie żydowskie stowarzyszenia związane z haskalą. Jednak podczas zebrań mężczyzn (np. w domu Herzów) kobiety nie mogły aktywnie uczestniczyć w dyskusji i epatować swoimi intelektualnymi zdolnościami. Oświecone Żydówki zaczęły więc organizować alternatywne spotkania, adaptując istniejące formy towarzyskie do swoich potrzeb. W gronie bywalców takich zebrań znajdowali się ludzie o różnym pochodzeniu społecznym i zawodowym oraz okazjonalni goście. Autorka recenzowanej pracy zwraca uwagę, że nazwa „salon żydowski” nie była w badanej epoce używana, a same kobiety stosowały określenie „towarzystwo” (niem. *Gesellschaft*) lub „krąg” (niem. *Kreis*).

Naimark-Goldberg proponuje rewizję koncepcji salonów jako miejsca emancypacji, wskazując konieczność zbadania, w jakim stopniu odzwierciedlały one idee tolerancji i przyczyniały się do zbliżenia ludzi o różnym statusie, religii i płci. Pokazuje, że w ostatnich dwudziestu latach XVIII i w pierwszych latach XIX w. spotkania towarzyskie często odbywały się w żydowskich domach i pod egidą żydowskich kobiet, co skończyło się w 1806 r. w związku z narastaniem pruskiego nacjonalizmu po klęskach pod Jeną i Auerstedt oraz wzrostem niechęci do Żydów. Wcześniejszy duch tolerancji został zarzucony, a domy Żydówek przestały przyciągać niemieckich intelektualistów.

Autorka opisuje także bardziej kameralne zebrania, gdzie oprócz przyjacielskich konwersacji organizowano wspólne czytanie czy studiowanie oraz naukowe dyskusje. Dla badanych kobiet były one bardzo ważne, dawały im bowiem możliwość pogłębienia wiedzy, zwłaszcza że bardziej formalne drogi zdobywania wyższego wykształcenia i związane z tym instytucje (uniwersytety, akademie nauk) były dla kobiet zamknięte. Jednak konsekwencją takiego nieformalnego zdobywania wiedzy były często studia niesystematyczne i przypadkowe oraz towarzysząca im frustracja.

Naimark-Goldberg wyraźnie podkreśla specyfikę kobiecej emancypacji. Od lat osiemdziesiątych XVIII w. toczyła się w Prusach dyskusja o prawach cywilnych dla Żydów, w której brali udział niemieccy intelektualiści i biurokraci, a także maskile. Podczas gdy oświeceni mężczyźni żydowscy wzywali do polepszenia statusu prawnego Żydów, inne działania emancypacyjne podejmowały oświecone kobiety żydowskie. Ich starania, znacznie mniej publiczne od męskich, dotyczyły raczej ich sytuacji jako kobiet niż ich statusu wynikającego z bycia Żydówkami. Nie domagały się one praw politycznych dla swojej płci, ale koncentrowały się na możliwości zdobywania wykształcenia oraz na uzyskaniu osobistej autonomii, wolności i niezależności. Krytkowały patriarchalną instytucję małżeństwa, nieraz aranżowanego wbrew woli kobiet i ograniczającego ich naturalne prawa. Autorka, przywołując książkę Stevena Lowensteina o gminie berlińskiej, opisuje przemiany instytucji rodziny: gwałtownie rosnącą liczbę rozwodów wśród Żydów i dzieci pozamażeńskich oraz romantycznych związków między żydowskimi i chrześcijańskimi kobietami i mężczyznami. Było to wynikiem akulturacji i porzucania tradycyjnych wartości rodzinnych, co w konsekwencji nieraz prowadziło do konwersji i małżeństw z nie-Żydami. Co istotne, konwersja w grupie badanych kobiet następowała relatywnie późno, po długim okresie akulturacji i stopniowego odchodzenia od

tradycyjnego życia żydowskiego, a specyfika funkcjonowania oświeceniowych elit powodowała, że konwertytki nie traciły kontaktów ze światem żydowskim i dalej funkcjonowały między obiema grupami.

Podsumowując, należy stwierdzić, że książka Natalie Naimark-Goldberg jest cenna i nowatorska. Daje całościowy i wielowymiarowy obraz grupy oświeconych Żydówek oraz ich nie tylko „salonowej” działalności, zainteresowań, ambicji i przekonań światopoglądowo-religijnych. Jest on efektem tego, co sama autorka określa jako „uważne słuchanie głosów kobiet”, czyli przyjęcia kobiecego punktu widzenia i sięgnięcia do wytwarzanych przez kobiety dokumentów osobistych, w tym przede wszystkim korespondencji. Stanowi to nową perspektywę, dotychczas w niewielkim stopniu obecną w badaniach nad środowiskami Żydów oświeconych. Jej dodatkowym walorem jest zaakcentowanie zróżnicowania żydowskiego Oświecenia, w którym oprócz haskali mieścił się także nurt reprezentowany przez badaną grupę oświeconych Żydówek.

Anna Michałowska-Mycielska
Uniwersytet Warszawski

***Jüdische Gemeindestatuten aus dem aschkenasischen Kulturraum 1650–1850*, wyd. Stefan Litt, Vandenhoeck & Ruprecht, Göttingen 2014, ss. 562 („Archiv jüdischer Geschichte und Kultur”, Bd. 1).**

Książka stanowi edycję źródłową i jest pierwszym tomem serii „Archiv jüdischer Geschichte und Kultur”. Przedmiotem wydania są statuty gminne (hebr. *takkanot*) – zbiory przepisów regulujących życie gmin w rejonie aszkenazyjskim od połowy XVII do połowy XIX w.

We wstępie wydawca zwraca uwagę na szersze zjawisko kodyfikowania przepisów prawnych w średniowiecznej Europie. Również w judaizmie już od czasów antycznych obserwować można dążenie do utrwalania na piśmie norm prawnych. Powstawanie statutów gminnych było efektem dopasowywania norm lokalnych bądź regionalnych do życia gminnego. Jeśli chodzi o Żydów aszkenazyjskich w średniowieczu, to wiadomo o istnieniu takich statutów w gminach w Spirze, Wormacji i Moguncji.

Jak zauważa Litt, w okresie nowożytnym statuty te nabrały większego znaczenia i nie było gminy w Europie, która by nie miała mniej lub bardziej obszernego statutu regulującego jej życie wewnętrzne. Zazwyczaj